CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok II.	**Lipiec-Sierpień 1935**	**Nr. 7-8.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Akcja Katolicka wobec żałoby narodowej.

Bolesny cios, jaki dotknął naród z powodu zgonu Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, Człowieka Czynu i Szermierza Wolności nie minął bez echa i w organizacjach Akcji Katol.

Samorzutnie po otrzymaniu żałobnej wieści, a następnie na zew swych władz organizacyjnych, dali członkowie A. K. wyraz uznania dla niewątpliwych i dużych zasług Zmarłego, jak i wyraz szczerego smutku przez udział w nabożeństwach i uroczystościach żałobnych, do których często sami dawali inicjatywę. Z wielu stron donoszą nam o uczczeniu pamięci Zmarłego Marszałka na swych zebraniach, o wysłuchanych w intencji spokoju Jego duszy mszach św. itp.

W Częstochowie Dyrektor Diec. Instytutu Akcji Katolickiej oraz przedstawiciele Stowarzyszeń złożyli kondolencje na ręce p. Starosty, wpisując reprezentowane przez siebie organizacje do specjalnej księgi.

Składając i w naszem piśmie pośmiertny hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego chcemy podkreślić, że jako Polacy i Katolicy nigdy nie byliśmy i nie będziemy obojętni na wszelkie przeżycia Narodu i Państwa, dla których zawsze z oddaniem pracować pragniemy. Modląc się o spokój duszy Zmarłego Wodza Narodu modlimy się zarazem o dalszą pomyślność drogiej nam Ojczyzny.

Najbliższe serje rekolekcyjne.

W Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43, odbędą się rekolekcje zamknięte: **dla Członkiń III Zakonu św Franc.** od 8 — 12 lipca. **Dla Kapłanów** od 19 (wieczorem) do 23 sierpnia. **Dla Pań Nauczycielek** od 27 do 31 sierpnia.

Akcja Katolicka w referatach na kursie instrukcyjnym w Częstochowie.

Piąty, drukowany obecnie temat jest szkicem obszerniejszego referatu, wygłoszonego na kursach przez ks. prałata A. Zimniaka. W temacie omówiony jest stosunek A. K. do organizacyj świeckich, społecznych i politycznych.

Ks. pr. A. Zimniak.

V. Akcja Katolicka a organizacje świeckie.

1. Organizacjami społecznemi są stowarzyszenia, instytucje i dzieła, które mają za zadanie polepszenie bytu materjalnego ludności uboższej. Mają one charakter i cel odmienny od A.K. Ale jeśli są zbudowane na zasadach chrześcijańskich, mają związek ideowy z AK. i wtedy AK. popiera je i opiekuje sie niemi. Wiadomo, że sprawy społeczne są w styczności z religją i moralnością, gdyż poruszają dziedzinę sprawiedliwości i miłości bliźniego. Stąd i AK. ma prawo i obowiązek interesowania się organizacjami społecznemi.

Apostołowie nietylko nauczali i chrzcili, ale i uzdrawiali chorych, oczyszczali trędowatych, pomagali uciemiężonym, czyli spełniali nietylko posłannictwo religijne, ale i dobroczynne, społeczne. Kościół Chrystusów zawsze przychodził nędzy materjalnej ludzi z pomocą. Podobnie i AK. Za główny cel ma szerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi, ale ubocznie ma staranie i o to wszystko, co się przyczynia do podniesienia religijnego i moralnego ludzi t.j. dba o poprawę bytu materjalnego ubogich przez organizacje, dzieła i instytucje dobroczynne, opiekuńcze.

Organizacje społeczne, założone na zasadach chrześcijańskich i według wskazań papieży są organizacjami pomocniczemi AK. i mogą być uważane za AK. w znaczeniu dalszem ubocznem.

Organizacje społeczne zależą od AK. w dziedzinie religijnej i moralnej. W dziedzinie zaś czysto ekonomicznej, administracyjnej i technicznej są samorządne. Pomiędzy organizacjami społecznemi katolickiemi a AK. powinny istnieć stosunki porozumienia, życzliwości i współpracy. AK. daje tym organizacjom inicjatywę, programy ideowe tło religijne i moralne, wyrabia dzielnych i sumiennych członków. Osoby należące do organizacyj społecznych mogą być członkami AK. i naodwrót.

Są też i organizacje społeczne nieprzychylne, a nawet wrogie Kościołowi. Z takiemi AK. stosunków utrzymywać nie może. Owszem ma obowiązek przestrzegać przed niemi katolików. Wyliczę niektóre:

1. *„Legjon Młodych“*. Zwalcza Kościół katolicki, stoi na stanowisku komunistycznem, radykalnem, propaguje wolną miłość. Pismo „Państwo Pracy".

2. *Związek pracy obywatelskiej kobiet* — występuje przeciw małżeństwu katolickiemu, zakłada poradnie świadomego macierzyństwa. Orędzie Episkopatu przestrzega przed Legjonem Młodych i przed Związkiem pracy obywatelskiej kobiet.

3. *Polski Zw. wolnej myśli.* Pismo „Wolnomyśliciel Polski" dla inteligencji i „Błyski Wolnomyślicielskie" dla ludu. Szerzy ateizm i bezbożnictwo.

4. *„Strzelec".* Statut z 29.XI.1932 r. głosi: „Zadaniem stowarzyszenia jest pomnażanie wartości i mocy narodu dla rozwijania mocarstwowej potęgi Państwa przez: a) wychowanie obywatelskie członków b) przygotowanie do służby wojskowej, c) wychowanie fizyczne i sporty. Apolityczny. Pod względem religijnym dawniej był radykalny i nieprzyjazny Kościołowi. Ma pismo p.t. „Strzelec". Są tam opisy obchodów strzeleckich poprzedzanych „Mszą świętą". Strzelec przebył ewolucję. Katolicyzm „Strzelca" nie jest jeszcze takim, jakim być powinien t. j. praktykującym. Jest raczej dekoracyjnym. Modyfikacja ku Kościołowi idzie raczej z dołu od młodzieży.

5. *Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej:* nie wiele się różni pod względem ideowym od Legjonu Młodych.

6. *Straż Przednia* ze swojem pismem „Kuźnia Młodych" budzi wiele zastrzeżeń ze strony katolickiej i obawy co do kierunku.

7. *Zw. Wici* wydaje tygodnik p. t. „Wici". Zwalcza religję. Jest radykalny. Przypomina chłopski komunizm.

8. *Wojewódzkie związki młodzieży wiejskiej.* Połączenie „Siewu" i „Zielonych Koszul". Organ ich „Młoda Wieś". Względem religji obojętny. Do Związku przyjmuje się ludzi różnych wyznań.

2. Stosunek AK. do organizacyj politycznych. Polityka to nauka i sztuka rządzenia społeczeństwem, państwem. Działalność jej jest rozległa i obejmuje różne zagadnienia. Ci sami ludzie, którzy należą do Kościoła są równocześnie i obywatelami państwa. Dlatego musi być między temi instytucjami pewien określony stosunek. Stosunek AK. do polityki jest taki sam, jak stosunek Kościoła do polityki, gdyż AK. ma cel religijny, jak i Kościół. AK. nie może być obojętną wobec stronnictw politycznych.

Jeżeli stronnictwa polityczne napadają na religję, na Kościół, zwalczają małżeństwa katolickie, usuwają religję ze szkół, dążą do rozdziału państwa od kościoła, stawiają politykę ponad religję, podporządkowują religję polityce, to AK. musi bronić zasad Kościoła, musi przestrzegać ludzi przed takiemi stronnictwami. Są niemi: Socjalizm i komunizm. Socjalizm stoi na gruncie materjalistycznym i ateistycznym. Komunizm jest jeszcze gorszy, gdyż skrajniejszy. Zarówno socjalizm, jak i komunizm są organizacjami społecznemi i politycznemi zarazem.

AK. stoi ponad polityką. Jednakże wpływ AK na stronnictwa

polityczne jest uboczny. Mianowicie AK. urabia sumienia, krzewi zasady chrześcijańskie, tchnie ducha Bożego gdzie się da. Członkowie AK. mogą należeć do tych organizacji politycznych, które stoją na zasadach prawa Bożego i kościelnego do partyj wrogich Kościołowi należeć nie powinni.

AK. nie może być narzędziem żadnego stronnictwa politycznego. Skoro jednak stronnictwo jakieś dotyka spraw religji i moralności, AK. musi wtedy zająć wyraźne stanowisko w obronie tych zasad. Katolicy powinni być uświadomieni, że ich udział w życiu publicznem, politycznem, jest nietylko obowiązkiem miłości Ojczyzny, ale i obowiązkiem religijnym. Winni byliby zaniedbania tego obowiązku, gdyby się nie zajmowali według swoich sił polityką swoich miast, prowincyj i państwa. Jeżeli katolików zabraknie w życiu politycznem, wówczas kierownictwo polityczne ludzi przejdzie od katolików w ręce wrogów katolicyzmu.

AK. nie robiąc polityki, przyspasabia swoich członków do urobienia dobrej polityki, tak, iż każdy członek AK. może być kiedyś dobrym posłem, politykiem itd. Są organizacje, które przywłaszczają sobie „monopol państwowości" a katolikom odmawiają patrjotyzmu. Tę obłudę pseudo — państwowców i karjerowiczów demaskować należy. Dobry katolik jest zarazem dobrym obywatelem państwa. Polityka ludzi rozdziela, religja łączy. Przykład: Kongresy Eucharystyczne, regjonalne, krajowe, międzynarodowe. Katolicy chociażby należeli do różnych stronictw politycznych, łączyć się powinni wszyscy, gdy chodzi o przeprowadzenie lub obronę wielkich spraw Bożych i kościelnych, religijnych i moralnych.

Pokój Chrystusowy musi zapanować wśród ludzi!

Miesiące letnie w Akcji Katol.

Lipiec i sierpień to typowe miesiące wakacyjne, w ciągu których liczne rzesze pracowników różnego rodzaju korzystają z urlopów wypoczynkowych, pragnąc przez oderwanie się na dłuższy czas od zwykłych zajęć dać potrzebny wypoczynek duszy i ciału, wyczerpanym współczesną nerwową pracą.

Ten charakter wypoczynkowy miesięcy letnich jest tak wybitny, że w wielu wypadkach, z tego właśnie względu, różne instytucje i organizacje społeczne, oświatowe i t. p. a nawet religijne zawieszają w tym czasie prawie całkowicie swą działalność. W jednych dzieje się to zgodnie z postanowieniami statutów, w innych na mocy zwyczaju panującego i zależnego od warunków pracy, w innych jeszcze jedynie wskutek małej aktywności organizacji, nie umiejącej poprostu znaleźć dla siebie w ciągu miesięcy letnich odpowiedniego zajęcia.

Ponieważ zdarza się to i w Akcji Katolickiej dlatego chcemy tej sprawie poświęcić kilka uwag.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć wyraźnie, że *Akcja Katolicka nie zna wakacji.* Nie rozumiemy przez to wcale, jakoby poszczególni członkowie AK. nie mieli prawa do wakacyjnego wypoczynku, ani nawet, że strona organizacyjna (zebrania itp.) nie może ulegać w tym czasie żadnym zmianom. Chodzi nam tu jedynie o podkreślenie, że jak nikt, nawet w czasie miesięcy letnich nie przestaje być katolikiem i nie może uważać się za zwolnionego z przypadających na niego z tego tytułu obowiązków, tak również *nikt nie powinien wyrzekać się idei AK.*, ani pozbywać się zwykłej względem niej gorliwości. Powtóre, warto przy tej okazji przypomnieć, że dla członków AK. nigdy pracy nie brak i że *okazyj do czynów apostolskich znajdzie się wiele w każdej chwili.*

Nie należy więc nigdy sądzić, że wakacje to obowiązkowa przerwa w działalności AK.

Niewątpliwie w czasie miesięcy letnich jest trudniej zebrać członków na zebrania, a zebranych zainteresować treścią obrad. Trudność ta zmniejszy się jednak znacznie, gdy zechcemy na czas lata zmodyfikować nieco nasze zebrania, dbając o to, aby nie były za długie, ani też nie przeładowane różnemi sprawami, które z powodzeniem odłożyć można do innego czasu. Zebrania letnie zawierać powinny w swym programie rzeczy zasadnicze, a przedstawione tak, aby podsuwały pewne myśli, nie nużąc jednak słuchacza i nie zmuszając go do długich i trudnych rozważań. Takie krótkie lecz o wyraźnej tendencji zebranie sprawi większy skutek niż inne, z gorliwości przewodniczącego zawierające zbyt dużo spraw, a przez to przewlekłe i nużące.

Inna rzecz na którą zwrócić należy uwagę członków A. K. — to duże możliwości apostolstwa indywidualnego.

Ileż to dobrego zrobić mogą wykorzystujący swe urlopy członkowie AK. przez sumienne, przykładne dla drugich wypełnianie swych obowiązków religijnych, regularne uczestnictwo we mszy św. w niedziele i święta, przez dyskusje na tematy religijne, umiejętnie podsuwane i odpowiednio prowadzone, przez agitację za należeniem do AK., za prenumeratą pism katolickich itd. Zagadnienia religijne zawsze interesują ludzi, niema więc obawy, aby w tej dziedzinie nie było można znaleźć sposobności do rozmowy i okazji do apostolstwa. Łatwo o tem można się przekonać.

Okres letni daje również różnego rodzaju okazje do apostolstwa czy to w dzieninie moralności publicznej, czy miłosierdzia chrześcijańskiego i t. p.

Czuwanie nad przestrzeganiem przepisów moralności na plażach — to rzecz niemałej wagi. W dziedzinie miłosierdzia chrześcijańskiego wiele dobrego możemy uczynić albo sami zabierając, albo

innym polecając uboższe dzieci na pobyt wakacyjny. Często zabranie jednego choćby dziecka na czas wakacyj nie zubozy, a dużo korzyści materjalnych i moralnych może przynieść. Potrzeba tylko, aby ktoś się tem zajął i odpowiednią w tym kierunku akcję przeprowadził.

Oto kilka zaledwie wskazanych możliwości działania w czasie wakacyjnym. Nie wyczerpują one bynajmniej ogromnego ich zakresu, który dojrzeć i wykonać można przy odrobinie inicjatywy, dobrej woli i zapału. Ze swej strony będziemy radzi z otrzymania wszelkich wiadomości o tem, jak Zarządy P. A. K. pracowały podczas wakacyj.

Mianowania Prezesów PAK.

W myśl art. 17 Statutu Konstytucyjnego A.K. — Diec. Instytut AK. w Częstochowie zatwierdził jako prezeskę PAK. *w Ząbkowicach* p. Zofję Grochowską, w dn. 22 czerwca 1935 r. Życzymy Szczęść Boże w pracy!

Zebranie Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej
w miesiącach **lipcu - sierpniu.**

Porządek dzienny jak zawsze.

Komunikaty D. I. A. K.

1. **Wykonanie programu Krajowego.** Podajemy do wiadomości Zarządom PAK., że rozpowszechniane przez niektóre pisma wiadomości o przedłużeniu czasokresu wykonania programu (hasła) krajowego nie potwierdzają się. Wobec tego hasło bieżące: „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, Objawienia i nauki Kościoła" ujęte w krótszą formę: *„Chrystus uświęca rodzinę"* obowiązywać będzie tylko do końca 1935 roku.

W związku z tem należy tak wykonywać ogólny program, aby wykorzystać jeszcze w tym roku jaknajwięcej możliwości w celu spopularyzowania obowiązującego hasła.

2. **Miesiące letnie w AK.** Polecamy do odczytania artykuł zamieszczony w niniejszym numerze „Czynu K." Zarządy PAK. postarają się wprowadzić w czyn zawarte tam wskazania, zwłaszcza dotyczące opieki nad plażami, jeśli to jest gdzieś aktualne i troski nad niezamożnemi dziećmi.

3. **W okresie pielgrzymek.** W miesiącach letnich, po żniwach, wiele parafij urządza tradycyjne pielgrzymki zwłaszcza do Częstochowy. Zarządy PAK. postarają się, aby organizację pielgrzymek postawić na wysokim poziomie. Należy również roztoczyć opiekę nad młodzieżą, biorącą udział w pielgrzymkach.

4. **Na święto Matki Boskiej Zielnej.** Uroczystość Wniobowzięcia Najśw. Marji P. łączy się u nas z pewnym zwyczajem święcenia ziół po żniwach, od czego nawet lud zwie tę uroczystość świętem Matki Boskiej Zielnej. Zwyczaj ten, wyrażający wdzięczność za szczęśliwie dokonane zbiory, polecamy pamięci Zarządów PAK. Niech w roku bieżącym zastanowią się Zarządy nad sposobem jego zachowania. Pogańskim prawie uroczystościom naszych czasów przeciwstawmy, zwłaszcza po wsiach, piękny i chwalebny zwyczaj, wypływający z ducha chrześcijańskiego.

5. **Zamiast „Ekspressów" — „Mały Dziennik".** Jak już niewątpliwie wiadomo naszym Czytelnikom od dwóch miesięcy wychodzi w Niepokalanowie popularny i tani dziennik katolicki p. t. *„Mały Dziennik"*. Jest to najtańsze w Polsce, ilustrowane pismo codzienne, o objętości 8, a w niedzielę nawet 16 stron. Miesięczna prenumerata wynosi tylko 1 zł. Ponieważ i wśród katolików rozpowszechniana była prenumerata różnych „Ekspressów", wydawanych często przez spółki żydowskie, goniące jedynie za zyskiem i w chęci tego zysku zapełniające szpalty swych wydawnictw sensacyjnemi i brudnemi sprawami — przeto obecnie, po ukazaniu się taniego pisma katolickiego należy dążyć do zastąpienia w rodzinach katolickich wszystkich nieodpowiednich gazet przez „Mały Dziennik". Zamiast „Ekspresów" „Mały Dziennik". oto hasło, przez które usiłować będziemy usunąć wpływ złej prasy tam, gdzie ze względu na jej taniość była rozpowszechniana. „Mały Dziennik" zamawiać można *w Niepokalanowie*, p. Teresin k. Soch.

Ze Składnicy Diec. Instytutu Akcji Katolickiej

W sprawie „Szkoły Czynu".

Pragnąc ułatwić i udostępnić Stowarzyszeniom AK. nabycie tanich i popularnych, wydawanych przez Nacz. Instytut AK. w Poznaniu, referatów pod ogólną nazwą „Szkoła Czynu" zawiadamiamy, że te organizacje, które chciałyby otrzymywać wszystkie nowowydane numery, mogą zgłosić w Składnicy naszej prenumeratę, wówczas wysyłać im będziemy „Szkołę Czynu" zaraz po otrzymaniu, licząc po 10 gr. za egz. z przesyłką. Unikną wówczas organizacje kosztów zamówienia, a nadto zyskują we właściwym czasie doskonały materjał do pogadanek.

Nowe wydawnictwa.

„Szkoła Czynu" Nr. 27. — **Papieskie encykliki społeczne".** Nr. 28. — **Akcja Katolicka w służbie Kościoła.** Nr. 29. — **Cześć Najśw. Serca P. Jezusa a AK."** Nr. 30. — **„W obronie rodziny".** Nr. 31. — **„Apostolskie zadania AK."** Nr. 32. — **„Organizacja AK".** Cena po 10 gr.

KULTURA KATOLICKA. Tom X. ks. dr. A. Zychliński. „Tajemnica Słowa Wcielonego“, str. 268. Cena 5.50 zł.

KRONIKA.

Zebranie Rady Diecezjalnej Akcji Katolickiej.

W niedzielę dn. 16 czerwca br. odbyło się w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie doroczne zebranie Rady Diecezjalnej Akcji Katolickiej pod przewodnictwem prezesa p. szamb. dr. L. Wasilewskiego, przy udziale J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubiny, ks. prałata A. Zimniaka — Asystenta Kośc. A. K., 13 innych członków Rady oraz 5 gości zaproszonych. Zebranie rozpoczęło się mszą św., którą w kaplicy Domu odprawił ks prałat A. Zimniak, poczem obrady odbyły się w sali przedszkola.

Program zebrania oprócz zagajenia i odczytania protokółu z poprzedniego zebrania Rady obejmował ogólne sprawozdanie ze stanu i działalności diecezjalnej Akcji Kato,ickiej, sprawozdanie finansowe i budżet, program pracy, cztery zasadnicze, pozostające w związku z programem pracy referaty oraz wnioski.

Po zagaj niu przez przewodniczącego Rady p. prezesa Wasilewskiego ks. Dyrektor Sobczyński złożył sprawozdania, które wykazały zarówno znaczny dorobek wszystkich central AK. w diecezji, jak i stale ulegający poprawie stan wewnętrzny organizacyj AK. Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy, z własnych spostrzeżeń, dali tło, na jakiem odbywa się praca w terenie.

Następnie ks. Dyrektor przedstawił ogólny program pracy. Objął on kompletowanie AK. w parafjach, organizację kursów parafjalnych i diecezjalnych, wydawnictwa, rekolekcje i t. p. Zorganizuje się nadto w łonie Rady sekcje, których zadaniem będzie studjum nad pewnemi określonemi zagadnieniami i wysuwanie wniosków dla realizacji przez dalsze instytucje AK.

Po przerwie obiadowej pierwszy referat programowy wygłosił ks. Red. W. Mondry, mówiąc na temat realizacji obowiązującego hasła krajowego AK. przez diecezjalną AK. Drugi referat: „Młodzież w AK.“ wygłosił p. inż. Stanisław Dutka z Zawiercia, wskazując na drogi, po których winna pójść praca w KSM. jeśli się chce młodzież przyprowadzić i przywiązać do organizacji.

Następnie p dr. A. Bilik z Sosnowca w pięknym i głębokim referacie n. t. „Inteligencja w AK.“ wyjaśnił przyczyny absencji inteligencji w pracach AK. oraz rzucił trafne myśli na temat zorganizowania inteligencji i jej pracy.

Ciekawy był również i czwarty referat p. prof. Maleckiego z Sosnowca. który mówił na temat: „Organizacja walki z demoralizacją“. Podając wyniki już osiągnięte przez stworzoną dla tych celów sekcję w Zagłębiu, podał Prelegent wytyczne dla sekcji, mającej działać w szerszym zakresie. Wreszcie sprawę zorganizowania obchodu 10-lecia istnienia diecezji zreferował p. prezes dr. Wasilewski.

Po referatach i w związku z programem pracy wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, która w rezultacie doprowadziła do wysunięcia i przyjęcia wniosków. Postanowiono w szczególności:

1) Utworzenie przy Radzie Diec. AK. sekcji społecznej. Organizację sekcji i kierownictwo nią powierzył Najd. Arcypasterz p. dr. A. Bilikowi i p mec. J. Braunowi z Sosnowca.

2) Utworzyć sekcję dla opieki nad młodzieżą. Kierownictwo powierzono p. prof. J. Sołdrowskiemu z Częstochowy

3) Utworzyć sekcję dla walki z demoralizacją, powierzając kierownictwo p. prof. Maleckiemu z Sosnowca.

4) Powołać do życia sekcję dla popierania budowy domów i świetlic katol.

5) Zorganizować sekcję oświatowo prasową pod przewodnictwem ks. Red. W. Mondrego.

6) Rozwinąć pracę organizacyjną wśród inteligencji, przyjmując za podstawę statuty Związku Polskiej Intel. Katolickiej.

7) Zorganizować w miesiącu październiku wykłady dla inteligencji m. Częstochowy.

8) W celu omówienia dokładniej programu obchodu uroczystości 10-lecia Diecezji — postanowiono urządzić nadzwyczajne zebranie Rady Diecezjalnej AK.

Poza powyższemi kilka wniosków oddano do przedyskutowania Diec. I. A. K.

Na tem zebranie zakończono ok. godz. 6 p.p Żegnając zebranych J. E. Ks Biskup wyraził swą radość z wysokiego poziomu obrad Zjazdu. Wygłoszone referaty wykazały wiele pięknych i śmiałych myśli. Niewątpliwie też i rezultaty dalszej pracy będą piękne.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Encyklika Rerum Novarum. c. d.

Własność wspólna zagraża rodzinie. 1) Rodzina jest starszą od państwa.

„Prawo to, wrodzone każdemu człowiekowi wziętemu pojedyńczo, wydaje się jeszcze ważniejszem, kiedy się je rozważa na tle obowiązków wynikających z życia rodzinnego.

Nie ulega wątpliwości, że, jeżeli chodzi o wybór rodzaju życia to w mocy i wolności każdego człowieka jest: albo pójść za radą Jezusa Chrystusa o dziedzictwie, albo też związać się węzłem małżeńskim. I żadne prawo ludzkie nie może odbierać człowiekowi naturalnego i zasadniczego prawa do małżeństwa, ani też krępować go w zakresie pierwszorzędnego celu małżeństwa, dla którego je Bóg ustanowił od początku. „Róście i mnożcie się" (Gen. 1 27). — Rodzina więc, czyli społeczność domowa, jakkolwiek bardzo mała, jest jednak prawdziwą społecznością i jest starszą od wszelkiego państwa; winna też mieć prawa i obowiązki swoje niezależne od państwa.

Znajdujemy tu twarde przeciwstawienie się Leona XIII nowoczesnym prądem, dążącym do odarcia małżeństwa z jego chrześcijańskiego charakteru i do zmienienia go w prosty kontrakt regulowany wolą małżonków i postanowieniami państwa. Leon XIII, który małżeństwu i rodzinie poświęcił osobną encyklikę „Arcanum" z dnia 14 lutego 1880 r. ustala tu prawdziwe, chrześcijańskie pojęcie rodziny, zwracając uwagę na jej początek.

Początek ten jest wzniosły i stary. Wzniosły, bo małżeństwo ustanowił sam Bóg. Stary, bo sięga pierwszych chwil człowieka na ziemi. Nic wspanialszego nie mogą wymyśleć obrońcy chrześcijańskiej rodziny nad proste opowiadanie Biblji o stworzeniu Ewy i złączeniu jej węzłem małżeńskim przez Boga samego z Adamem. I nic jej wrogowie nie przeciwstawiają faktowi, że jest nierozerwalnie złączona z ludzką naturą. Jest więc rodzina prawdziwą społecznością naturalną,

i pierwszą społecznością ludzką. Z pierwszej prawdy wynika, że winna cieszyć się swobodą gwarantującą jej osiągnięcie celów, dla których powstała: zrodzenie, wychowanie i wyposażenie dzieci. Z drugiej zaś, że nawet państwo, jako pochodząca od niej społeczność ludzka, nie może uszczuplić jej praw, ani tembardziej zastąpić jej swoją organizacją. Ten ogólny punkt widzenia posłuży Leonowi XIII dalej jako nowy dowód z prawa natury na korzyść własności prywatnej.

2) Ze względu na swój cel rodzina ma prawo posiadania.

„Udowodnione już wyżej prawo posiadania, które — jak widzieliśmy — przysługuje jednostce na podstawie prawa natury, należy zastosować do człowieka, będącego, głową rodziny; przyczem — dodać musimy — prawo to tem większą ma siłę, im większą rodzinę dana jednostka swą opieką obejmuje.

Jest świętem prawem natury, by ojciec troszczył się o utrzymanie i wszelkie potrzeby tych, których zrodził; i sama natura skłania go do tego, by dla dzieci, które odbijają w sobie i do pewnego stopnia przedłużają osobowość ojca, nabywał i gromadził dobra potrzebne im do obrony przed niedolą pośród zmiennych kolei życia. Jakże jednak uczyni zadość temu prawu, jeśli nie będzie mógł posiadać trwałych i korzyść przynoszących dóbr, któreby mógł w spadku dzieciom zostawić."

Jak państwo, tak i rodzina — powiedzieliśmy już — jest prawdziwą społecznością i rządzi się swoją, to jest ojcowską władzą. Dlatego rodzina, — oczywiście w zakresie zaznaczonym przez jej cel bezpośredni na równi przynajmniej z państwem ma prawo nabywania i używania dóbr potrzebnych jej do zachowania swej stałości i prawdziwej wolności. Na równi przynajmniej, powiedzieliśmy, albowiem prawa i obowiązki rodziny, która jest logicznie i faktycznie wcześniejszą są, niż prawa i obowiązki państwa i bliższa natury. A gdyby obywatele, czy rodziny wchodzące w skład społeczności państwowej, zamiast pomocy, sprzeciw — zamiast opieki umniejszenie prawa napotkali, społeczności tej należałoby raczej unikać, niż pragnąć.

3) Dlatego państwo chociaż ma pewne prawo wkraczania w życie rodzinne nie może jednak własności rodzinnej zastąpić swoją opatrznością.

Chcieć więc, żeby władza świecka przenikała swym rządem aż do wnętrza domu, jest błędem wielkim i zgubnym. Z pewnością, jeśli się jakaś rodzina znajdzie w wielkich trudnościach i bez rady, że sama się z nich wyzwolić nie może, jest rzeczą słuszną, by jej w tych ostatecznościach państwo udzieliło, pomocy; rodziny bowiem są cząstkami państwa. Taksamo, kiedy w obrębie czterech ścian domu przyjdzie do poważnego podeptania praw wzajemnych, niech wówczas władza państwowa odda każdemu, co mu się należy, będzie to nie pochłanianiem praw obywatelskich, ale ich obroną i wykonywaniem słusznej, a powinnej opieki.

Tu jednak winni się wstrzymać kierownicy państw; natura nie pozwala przekraczać tych granic. Władza ojcowska jest tego rodzaju iż ani zniknąć nie może, ani być pochłoniętą przez państwo; to samo i wspólne z życiem ludzkiem ma źródło.

„Dzieci są cząstką ojca" i jakby rozszerzeniem osoby ojcowskiej a prawdę mówiąc, to nie same o własnej mocy, ale przez społeczność rodzinną, w której się urodziły, wchodzą do społeczności państwowej i w niej biorą udział. Z tego tego też względu że „dzieci są przez naturę cząstką ojca, pozostają pod władzą rodziców tak długo, jak długo nie potrafią używać osobistej własności" (S. Thom. „Summa Theol." II-II. Qu. X. art. XII) Jeśli zatem socjaliści, odsuwając w cień powagę rodziców, wprowadzają w jej miejsce opatrzność państwową, grzeszą przeciw naturalnej sprawiedliwości i rozrywają jedność rodziny.

Leon XIII rozprawia się tu z poglądem socjalistycznym, jakoby rodzina mogła być zastąpiona przez państwo. Jest to niemożliwe. „Dzieci są cząstką ojca", przedłużeniem osobowości rodziców. A rodzice winni starać się o nie i ubezpieczać ich przyszłość, jak się o siebie samych i o swoją przyszłość starają. W tym celu jednak rodziny muszą mieć prawo posiadania nietylko rzeczy, które niszczeją przy użyciu, ale także i tych, które po użyciu pozostają, a więc dóbr wytwórczych. I nikt nie ma prawa zmienić tego porządku rzeczy, ponieważ ten porządek ma za sobą sankcję prawa natury. Jedno tylko przysługuje państwu prawo w tej dziedzinie: pilnować by rodzina odpowiadała swemu celowi, i pomagać jej, a ewentualne odstępstwa od celu i zamieszanie powściągać. Dlatego poparciem Kościoła cieszą się wszystkie instytucje idące po linji celu rodziny, jak społeczne instytucje chroniące dziecko i matkę, państwowa opieka nad rodzicami niezamożnymi, żłóbki, sierocińce it.p. Ale też dlatego przeciwstawia się Kościół wszystkim poczynaniom, które zmierzają do rozbicia rodziny, jak: rozwody, śluby cywilne it.p.

Wprowadzenie własności wspólnej grozi społecznym rozstrojem. *„Oprócz niesprawiedliwości sprowadziłby ten system jeszcze bezwątpienia zamieszanie i przewrót całego ustroju, za czemby przyszła i okrutna niewola obywateli. Otwarłby się brama zawiściom wzajemnym, swarom i niezgodom; po odjęciu bodźca do pracy jednostkowym talentom i zapobiegliwościom wyschłyby same źródła bogactw; równość zaś, o której marzą socjaliści, nie byłaby czem innem, jak zrównaniem wszystkich ludzi w niewoli"*.

Ostatnim argumentem przeciw socjalizmowi jest wzgląd na spokój i ład społeczny. Wskazuje tu Leon XIII na groźne następstwa realizacji ustroju kollektywnego. Są one następujące: przewrót całego ustroju, poddanie obywateli w niewolę biurokracji państwa socjalistycznego, walka klas rozpętana skutkiem niesprawiedliwości nowego ustroju, wyschnięcie źródeł bogactw skutkiem oparcia produkcji i han-

dłu nie o inicjatywę prywatną, lecz o państwową opatrzność, — wreszcie powszechna nędza. Wszystkie wyliczone wyżej następstwa ustroju socjalistycznego spotykamy w Rosji bolszewickiej. Rosja bolszewicka stała się prawdziwym „domem niewoli", w którym obywatel ma tyle tylko swobody ruchów, ile mu jej państwo, t. j. biurokracja, udzieli... Niesprawiedliwość popełniona na warstwach zamożnych mści się nienawiścią klas, którą tylko gwałt i teror państwowy trzyma w ryzach... Zniesienie własnosci prywatnej zniszczyło najważniejszy motyw postępu gospodarczego, inicjatywę prywatną; dlatego wydaje się jakby wyschły źródła bogactw w Rosji obfitującej w tyle naturalnych wartości... Osiągnięto wprawdzie cel przewrotu, równość; ale jest to zrównanie wszystkich w nędzy.

„Z tego jak widać, że się należy ze wszystkich sił przeciwstawić dążności socjalizmu do wspolnego posiadania; zaszkodziłoby ono nawet tym, którym socjaliści chcą pomóc; sprzeciwia się zaś naturalnym prawom jednostek, a wstrząsa ustrojem państwa i powszechnym pokojem".

Oto krótkie streszczenie argumentów wysuniętych przez Leona XIII przeciw socjalizmowi: a) własność wspólna przyniesie szkodę samemu robotnikowi, (uniemożliwi mu posiadanie własności prywatnej, której zdobycie jest celem jego pracy, albo skutkiem jego oszczędności); b) sprzeciwia się prawu naturalnemu, rozważanemu w związku z naturą jednostki i z naturą rodziny; c) grozi społeczeństwu zamieszaniem i nędzą powszechną.

„Niech więc pozostanie jako prawda zasadnicza, że nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludzi. Teraz zaś przystępujemy do odpowiedzi na pytanie, gdzie należy szukać upragnionych środków zaradczych".

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

RODZINA.

Coraz częściej z ust wielu ludzi pada dziś słowo Rodzina. Przez jednych jest ono wymawiane z pogardą, lekceważeniem, przez drugich z głębokiem uznaniem i szacunkiem, jaki się należy instytucji przez Boga stworzonej.

Rodzina to społeczność mała ale stara, którą się dziś zajmuje cały świat. Dlaczego? Bo odczuwa ona na sobie dotkliwie wszystkie niedomagania i bolączki społeczeństw, bo stała się przedmiotem kwestji społecznej. I stąd to potrzebuje ochrony i starannej opieki, żeby napowrót uzyskała te wszystkie prawa i przywileje, któreby zapewniały jej jak najswobodniejszy i jak najlepszy rozwój.

Sprawa ta tem więcej ważną i naglącą, iż od niej zależy życie religijne, moralne i materjalne całych warstw i narodów. Z drugiej strony widzimy, że niebezpieczeństwa dla rodziny są duże. Rodzina dzisiejsza rozprzęga się, rozluźnia w swych wiązadłach i wyludnia się. Co staje się powodem tych niedomagań? Przyczyny tego są różne. Praca zarobkowa kobiet, trzymająca je większą część dnia z dala od domu, wielki brak i ciasnota mieszkań, w miastach w dużym stopniu rozrywki wielkomiejskie teatr, kino, cukiernie it.d. Wszystkie te niedomagania zagrażają już nietylko odpowiedniemu wywiązywaniu się rodziny ze swoich obowiązków, ale wprost jej istnieniu.

Chrześcijańskie pojęcie rodziny jest dla wielu ludzi obcem. Oddawna na swój sposób przerabiają niektórzy to pojęcie i dążą do tego, żeby zrobić z rodziny instytucję, która w swem istnieniu ma być często zależna od kaprysu ludzi. Smutne, że nawet katolicy, którzy uważają siebie za dobrych i gorliwych, ulegają w dużym stopniu tym „nowoczesnym" poglądom i nadają małżeństwu i rodzinie inne oblicze niż dał im Bóg.

U wielu ludzi, poza ogólnem uleganiem opinji publicznej, dużą rolę odgrywa w tem zapomnienie o przykazanich Bożych, odnoszących sie do istnienia i życia małżeństwa i rodziny. To zlekceważenie przykazań Bożych w dużej mierze przyczyniło się do tego smutnego stanu, w jakim znajduje się dzisiaj rodzina. Oby apel: „Ratujmy Rodzinę", powtarzany dzisiaj wielkim głosem przez tych, którzy nie ulegli jeszcze tym szkodliwym „nowoczesnym poglądom" nie był rzucony w próżnię, ale stał się naprawdę chwilą przebudzenia i oprzytomnienia, po której nastąpi jak najprędzej poprawa.

Najpierw jed ak należy przypomnieć sobie a potem drugim te najprostsze zdawałoby się, a tak zlekceważone wiadomości, że — małżeństwo zostało ustanowione przez Boga, twórcę samego stworzenia, a nie przez ludzi, którzy dlatego nie mają prawa zmieniać tego, co Bóg ustanowił, tak samo jak nie mają prawa obalać przykazań Bożych i zastępować je przez siebie wymyślonemi przepisami, gdyż i one swój początek brać muszą właśnie z przykazań Bożych. Dalej pamiętać trzeba, że Sakramentem Małżeństwa jest sam związek małżeński, ważnie zawarty między osobami ochrzczonemi, do godności Sakramentu wyniesiony przez Jezusa Chrystusa, dla udzielenia małżonkom łaski, żeby obowiązki, które biorą na siebie względem siebie samych i względem potomstwa, mogli spełniać należycie. Istotnemi właściwościami małżeństwa są: *jedność i nierozerwalność*, które w Małżeństwie Chrześcijańskiem zyskują osobliwą siłę ze względu na Sakrament. Jedność Małżeństwa polega na tem, że ani mąż, dopóki jego żona żyje, nie może mieć innej żony, ani też żona nie może mieć innego męża, dopóki żyje jej mąż. — Nierozerwalność Małżeństwa polega na tem, że węzeł małżeński nigdy nie może być rozerwany jak tylko przez śmierć.

Pierwsze zaś miejsce pomiędzy dobrami małżeństwa zajmuje potomstwo. (patrz enc. O Małż. Chrześć) I zaprawdę sam Stwórca rodzaju ludzkiego, który w dobroci swej w dziele rozkrzewienia życia postanowił użyć ludzi jako swych pomocników, nauczał tego, kiedy ustanawiając w raju małżeństwo powiedział do prarodziców naszych, a przez nich do przyszłych małżonków: „Rośnijcie i rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię".

Dziwnem wydaje się, jak wobec tego mogą katolicy błądzić i naginać przykazania Boże do swoich zapatrywań? Nie znają ich lub może nie pamiętają? Dlatego tak łatwo ludziom zbłądzić i pomieszać pojęcia, bo tak słabo znają prawdziwe wartości wiary Chrystusowej z jej nieugiętemi a jedynie doskonałemi przykazaniami o dobrem i celowem życiu człowieka. Tymczasem pęd do życia dobrego — Bożego, leży w naturze człowieka, której gwałcić ze szkodą dla duszy człowieka nie wolno nikomu.

Pogadanka. — Rodzina w niebezpieczeństwie.

Za podstawę do pogadanki należy wziąć artykuł n. t. „Rodzina" z mieś. lipca. Tok myśli powinien być następujący.

1) Jakie są objawy rozluźniania małżeństwa? rodziny? (spotykane w życiu codziennem).

2) Jakie mamy dowody na to, że szkodliwe poglądy „nowoczesne" szerzą się w sposób zastraszający? (dzikie małżeństwa, istniejące tak na wsi jak i w mieście, brak praktyk religijnych, nie chrzczone dzieci, świadome macierzyństwo w złem znaczeniu).

3) Jakie są istotne powody tych niedomagań?

4) Jakie są urojone — wymyślone a uznane za ważne?

KOMUNIKATY.

1. Zebranie plenarne Oddziału K. S. K.

Porządek zebrania jak zawsze. Referat na temat „Rodzina". W sierpniu zamiast referatu urządzić pogadankę na temat: „Rodzina w niebezpieczeństwie".

2. Składki Centrali Diecezjalnej do ogólno polskiego Katol. Związku Kobiet — wynoszą na miesiąc 1 gr, od członkini. Zechcą Oddziały wziąć to pod uwagę i przekazywać co miesiąc należną kwotę do Centrali Diecezjalnej, ażeby składki te punktualnie mogły być regulowane. Od punktualności Oddziałów zależy punktualność i wypłacalność Stowarzyszenia.

3. Ogólnopolski Sejmik Przeciwalkoholowy — przesłał do Centrali dwie rezolucje, z których jedną skierowaną do organizacyj kobiecych podajemy w dosłownem brzmieniu: 1. „Sejmik ponawia swój przeszłoroczny apel do organizacyj kobiecych, aby wobec coraz

częstszych objawów alkoholizmu, nikotynizmu i karciarstwa wśród kobiet zajęły postawę zdecydowaną, zgodną z zasadami higjeny i świadczącą o rozumnym i prawdziwym postępie".

4. **Kursy gospodarcze i higjeny.** Oddziały, które w jesieni lub wczesną zimą chcą u siebie przeprowadzić kursy praktyczne, zechcą już w lipcu i sierpniu podać w przybliżeniu terminy. W przeciwnym razie instruktorka w czasie dla nich stosownym może już być zajęta,

5 **Pogadanki.** — Nasze hasło o rodzinie daje specjalnie dużo okazji Oddziałom KSK. do przeprowadzenia pogadanek na temat rodziny, gdyż większość członkiń to żony i matki. Radzimy wykorzystać tę okoliczność i forsować w pracy Oddziałów pogadanki, które niewątpliwie więcej przyniosą korzyści członkiniom, aniżeli wysłuchanie referatu i pozwolą wypowiadać swoje doświadczenia i uwagi o życiu rodzinnem w dzisiejszych czasach.

6. **Komunja św.** Niektóre Oddziały zapominają o wspólnej przynajmniej kwartalnej Komunji św.

7. **Kwadrans katechizmowy** — w lipcu: „O piątem przykazaniu Dekalogu". a) Czego zakazuje Bóg przez piąte przykazanie Dekalogu? b) W jaki sposób szkodzi ktoś na duszy? c) Do czego jest obowiązany ten, kto wyrządził szkodę bliźniemu? d) Czy tem przykazaniem Bóg zakazuje także samobójstwa?

8. **Kwadrans katechizmowy** — w sierpniu: „O szóstem przykazaniu Dekalogu". a) Czego zakazuje Bóg przez szóste przykazanie Dekalogu? b) Jakie są główne przyczyny, które wiodą do grzechu przeciwko czystości i których należy starannie unikać? c) Jakie są zazwyczaj główne skutki grzechu niepowściągliwości? d) Jakie są główne środki zachowania czystości?

9. **Kwadrans ewangeliczny** — lipiec — podstawą do rozważań będzie Ewangelja z „Niedzieli" dn. 24.VI.34 (Mat. V, 20—24), w sierpniu — z dn. 14 I.34 (Jan II, 1—11).

KRONIKA.

Nowe Oddziały — powstały w Wielgomłynach, Bąkowej Górze, Bogdanowie i Kodrąbiu. Szczęść Wam Boże w pracy.

Wizytacje: — Sekr. gener. p. J Bartzówna odwiedziła następujące parafje, gdzie zakładała lub wizytowała Oddziały KSK. 21.V — Radomsko, 22.V — Dmenin, 23.V — Kobiele Wielkie, 24.V — Wielgomłyny, 25. — Chełmo, 26.V — Bąkowa Góra, 27.V — Ręczno, 28.V — Lubień, 29.V — Mierzyn, 30.V — Rozprza, 1.VI — Bogdanów, 4.VI — Rzejowice, 5.VI — Kodrąb.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Zlot okręgowy w Łazach.

Okręg zawierciański KSMZ. i M. w dniu 21 lipca br. urządza w Łazach pow. zawierciańskiego II Okręgowy Zlot KSMZ. i M.

Zlot przewiduje w programie zbiórkę na boisku K.P.W. wszystkich Oddziałów, zaproszonych gości i delegacyj, o godz. 8 30 rano nabożeństwo, defilada, wystawa prac ręcznych druchen i druhów; po południu na boisku KPW. odbędą się zawody, korowody, tańce, piramidy i humorystyczne zawody. Wieczorem w sali Domu Ludowego akademja. Na zlot ten najserdeczniej zaprasza Gen. Sekr. Ks. Mgr. Z. Lipa Zarządy KSM w Częstochowie, Przew. Księży Asystentów, członków współpracujących i wspierających oraz Oddziały Żeńskie i Męskie z Okręgów: Częstochowa, Wieluń, Żarki, Siewierz i Sosnowiec.

Oddziały z Okręgu Zawierciańskiego stawią się licznie i obowiązkowo. — W dniu Zlotu czynne będzie biuro informacyjno-zlotowe w szkole obok dworca kolejowego. Pociąg dla przyjezdnych od strony Czestochowy 7.55 rano (Częstochowa) od strony Sosnowca 6 51 (Sosnowiec)

Pomoc w nagłych wypadkch.

Różne bywają „nagłe wypadki". Niekoniecznie musi to być zaraz złamanie nogi, lub upadek z 10 piętra.

Zapyta cię ktoś np.: Jakie organizacje należą do Akcji Katol.? Ilu członków liczy nasza organizacja? Ile KSMM i Ż jest w Polsce? Kto stoi na czele KZMM i KZMŻ? — A ty ani me ani be. — Czy to nie jest nagły wypadek, na który trzebaby pomocy?

Albo takie pytanie: Gdzie jest siedziba krajowego Związku naszej organizacji? Jakie działy pracy prowadzi? Znowu ani me ani be.

Albo — Co to jest S. A. „Ostoja"? Jakie wydaje pomoce organizacyjne? — A ty ani me ani be itd. itd.

Kto Ci wtedy pomoże, Druhu(chno) kochany(a)? Wiesz kto? Zaraz ci powiem:

— Pomoże ci **Kalendarz kieszonkowy KSMM i Kalendarz kieszonkowy KSMŻ na rok 1935-36.**

— Oto pogotowie członków KSMŻ i KSMM i najlepsza pomoc w nagłych wypadkach. Jak tylko twoja pamięć w sprawach organizacyjnych zawiedzie, kalendarz natychmiast pomoże. Przypomni — da odpowiedź. Będzie to ważna pomoc w naszej pracy! Dlatego każda druchna i każdy druh powinni się w kalendarzyki zaopatrzyć.

Cena Kalendarzyka kieszonkowego KSMM lub KKMŻ na rok 1935-36 wynosi: broszurowane od 1 — 9 egz. po 35 gr. plus porto,

broszurowane od 10 egz. wzwyż po 30 gr. plus porto, sztywna okładka 1 egz. po 25 gr. Porto za przesyłkę kalendarzyka wynosi: od 1 — 3 egz. po 15 gr., od 4 — 10 egz. razem tylko po 30 gr., od 11 egz. wzwyż tylko po 70 gr.

Rzucamy hasło: **Kalendarz KSMM w kieszeni każdego Druha! Kalendarz KSMŻ w torebce każdej Druchny!**

Nie wszyscy mają kieszenie i torebki?

To nic! Warto przyszyć kieszeń lub kupić torebkę, aby mieć kalendarz.

Gdzie go nabyć? — W „Ostoi", Poznań, ul. Pocztowa 15, PKO 202.768. Najlepiej zamawiać zbiorowo — Oddziałami, za pośrednictwem kierownictwa.

Zadania Wychowania Fizycznego.

(Dokończenie referatu z nr. 5, str. 17).

Zdrowiem nazywamy nietylko brak chorób i dolegliwości, lecz również zdolność do wykonywania długotrwałych i dużych wysiłków, znoszenia trudów i niewygód z zachowaniem pogody ducha. Podstawą zdrowia jest prawidłowa budowa ciała, wytrzymałe płuca i mocne serce, stawy umożliwiające wykonywanie ruchów pełnych i giętkich oraz mięśnie posłuszne naszej woli.

Ze zdrowiem łączą się pewne zalety cielesne, przejawiające się w pracy jak siła, szybkość i wytrzymałość. Cechy te nazywamy sprawnością fizyczną, której posiadanie umożliwia człowiekowi opanowanie i nabycie biegłości w różnych działach pracy, a jeśli chodzi o służbę wojskową to i w różnych działach wyszkolenia wojskowego.

Życie w dzisiejszych warunkach wymaga rozumnego i celowego działania. Zadaniem przeto wychowania fizycznego jest rozwinięcie u człowieka spostrzegawczości, orjentacji oraz umiejętności wyboru sposobu działania, co razem ze sprawnością da sprawność ruchową, polegającą właśnie na rozumnem i celowem postępowaniu.

Sprawności ruchowej nie można rozwinąć tylko za pomocą ćwiczeń gimnastycznych, wykonywanych na rozkaz i według ściśle ustalonych wzorów. Wyrobić ją można zapomocą gier i zabaw sportowych, które rozbudzają umysł, każą obserwować, spostrzegać i postanawiać, uczą więc tego, co stanowi o rozumnem i celowem działaniu.

Ćwiczenia gimnastyczne wyrabiają posłuszeństwo, które się przejawia na zewnątrz w natychmiastowem wykonaniu ruchów, nakazanych w sposób stanowczy i z dobitnem zaznaczeniem tempa. Karność wyrabia się w grach, gdzie na sygnał sędziego gracze, choćby najbardziej rozgorączkowani i podnieceni przebiegiem gry muszą się natychmiast zatrzymać, bez szemrania poddać się orzeczeniu sędziego i zarządzenie jego bezzwłocznie wykonać.

Ćwiczenia i zawody sportowe wyrabiają w wysokim stopniu am-

bicję, która się każe cierpliwie przygotować i doskonalić, być nieustępliwym i wytężać wszystkie siły, aby osiągnąć zwycięstwo.

Współzawodnictwo umiarkowane przepisami sportowemi, nadzorem i koleżeństwem sportowem, przyczynia się do kultury towarzyskiej i społecznej. Są to wartości moralne, które po pewnym okresie uprawiania sportu stają się przyzwyczajeniami a połączone z inicjatywą i orjentacją, stanowią trwały nabytek charakteru człowieka, przygotowując go temsamem do życia. Zapomocą samych tylko cwiczeń ruchowych i sportów, nie wychowamy obywatela świadomego swego powołania, swych praw i obowiązków, ani nie rozwiniemy w nim pełni cnót obywatelskich. Dlatego też wychowanie fizyczne musi być ściśle złączone z innymi działami wyszkolenia i z wychowaniem obywatelskiem.

Kierownictwo i Instruktorzy muszą stale pamiętać, że członkowie ich im będą sprawniejsi i wszechstronniej wyrobieni fizycznie, tem łatwiej im będzie się przygotować do zadań, jakie ich czekają w życiu.

Lecz jak wszystko, tak i sport może być pożyteczny i może być szkodliwy. Zależy od formy używania go. Gdy będzie uprawiany racjonalnie, sport okaże się potężnym czynnikiem dodatnim, wpływającym doskonale na rozwój cielesny i na wyrobienie charakteru: gdy będzie uprawiany niewłaściwie sport przeistoczy się w źródło niedomagań fizycznych i psychicznych. Aż nadto często młodzież, oddająca się ćwiczeniom sportowym bez zastanowienia zamiast czerpać korzyści — rujnuje zdrowie fizyczne i moralne. Są wielkie niebezpieczeństwa, które sportowiec napotkać może na swe drodze. Przedewszystkiem grozi mu przesada.

To też Kierownictwo i Instruktorzy muszą pamiętać, że sport nie powinien i nie może być celem samym w sobie, a tylko środkiem do osiągnięcia pewnych wartości, które powinno się wyzyskać dopiero na innem polu pracy, społecznie ważniejszem.

Przesada sportowa stale prowadzi do tego, że zajmując się sportem przedewszystkiem, młodzież zapomina o czem innem. W wyniku tego, po może nawet pięknej, ale dość krótkiej karjerze sportowej, młodzieniec nagle spostrzega, że nie skończył szkoły czy też fachowego wyszkolenia, że stracił kilka cennych lat, że stanął w obliczu życia bez żadnego fachu, bez żadnej umiejętności, któraby mu pozwoliła zarabiać na chleb. Szczególnie często zdarza się to tym płatnym „Amatorom", których pozbawieni skrupułu działacze klubowi ściągają do siebie w trosce o imprezy kasowe. Taki młody człowiek, który mógłby zapewne stać się bardzo wartościową jednostką zachęcony perspektywą łatwego życia — rzuca szkołę czy warsztat pracy i idzie kopać piłkę czy jeździć na rowerze za pieniądze. Po kilku latach gdy okres świetności sportowej się kończy — a musi się skoń-

czyć bezwzględnie, powiadają mu, że jest niepotrzebny i... przestają płacić.

I młody człowiek który zdążył sobie podniszczyć zdrowie, znajduje się odrazu, brutalnie na bruku. Nie nauczył się przecież nić innego, jak kopać piłkę czy też spintować na torze kolarskim.

Jest jednostką zgubioną dla społeczeństwa, jest człowiekiem, który przez lekkomyślność zmarnował. się

Trzeba zawsze pamiętać, że właściwem, głównem zadaniem sportu jest pomnożenie sprawności fizycznej i wychowanie charakteru. Udział w zawodach nie jest więc celem zasadniczym, a powinien być traktowany jedynie jak urozmaicenie zaprawy i sposób sprawdzenia postępów.

Nie będziemy występowali przeciwko pewnej specjalizacji, póki jest rozsądna. Całe życie opiera się na niej. Jednak podobnie jak ktoś, kto chce zostać inżynierem przed wstąpieniem do politechniki musi zdać maturę, t. j. wykazać się pewnemi wiadomościami ogólnemi — tak samo ktoś, kto chce się stać renomowanym skoczkiem o tyczce, musi najsamprzód zatroszczyć się o sprawność wszechstronną. Zaprawa ogólna musi być pierwszym etapem każdego sportowca, specjalizacja sportowa musi być poprzedzona troską o wszechstronne, racjonalne wychowanie fizyczne.

Chcąc otrzymać wszechstronne wychowanie fizyczne wystarczy zdobyć Państwową Odznakę Sportową (POS). Jak wiadomo, odznakę tę zdobyć może tylko ten, kto wykaże się pewną prrzeciętną sprawnością, w sześciu ćwiczeniach, wybranych po jednem z sześciu ustanowionych grup (regulamin POS), wymagających: jedna siły, druga szybkości, trzecia wytrzymałości, czwarta zręczności i t. d. Tak więc, posiadacz odznaki musiał dać świadectwo pewnego wyrobienia. Niezależnie od tego, jaki sport w jakiej formie i w jakim zakresie uprawiamy, niezależnie od wymaganej przezeń zaprawy specjalnej, musimy bezwzględnie codziennie, najlepiej z rana przy wstawaniu przerabiać ogólne ćwiczenia gimnastyczne. 5 — 10 min. poświęconych dla organizmu, przedłużą nam życie i młodość...

Sportowiec jeszcze ściślej niż ktokolwiek winien przestrzegać wszelkich zasad higieny i prowadzić spartański tryb życia, gdyż inne postępowanie, byłoby zaprzeczeniem w praktyce tych haseł, którym się hołduje w teorji.

Ruch w organizacji.

Sekr. Gen. Ks. Z. Lipa poza pracą w biurze brał udział w Zjeździe Deleg. KSMŻ, Zjeździe Del. KSMM. i Mężów, poświęceniu sztandaru KSMM. w Włodowicach odbył wizytację KSMM. Oddz. Zawiercie, Łuszczanowice, Żłobnica, Kleszczów, Łękińsko i Gomunice. Udział w kursie Ziemianek w Łękińsku. Konferencja w Starostwie Będzińskiem, poświęcenie sztandaru w Kamienicy Polskiej, wizytacja IV Oddział w Częstochowie i Kawodrza, udział w Kongr. Euch. w Kłobucku, udział w obozie wychowania fizycznego w Wąsoszu.

Instr. p. Józefowski J. poza pracą w biurze przeprowadził zawody sportowe i strzeleckie, brał udział w poświęceniu sztandaru KSM Oddział Kamienica Pol., przeprowadził 3 tygodniowy obóz w.f. w Wąsoszu.

Referent w. f. p Szor Wł. prowadził ćwiczenia w miejscowych Oddziałach, przeprowadził zawody sportowe, zwizytował i przeprowadził ćwiczenia w następujących Oddziałach: Sosnowiec, Sielec Stary, Pogoń, Piaski, Milowice, Niwka i Czeladź, prowadził Obóz w. f. w Wąsoszu.

Instr. p. Niełacny w miesiącu maju konferował z pow. Instruktorem P.R. na odprawie przodowników w Wieluniu. Zwizytował nast. Oddziały KSM.: Czarnożyły, Rudlice, Krzyworzeka, Chotów, Kurów, Biała Ostrzeszowska, Wiktorów, Naramice, Walichnowy, Sokolniki, Ochędzyn, Kraszewice, Czajków, Węglewice, Cieszęcin i Galewice. W miesiącu czerwcu z wizytował Oddziały KSMM.: Zdżary, Radostów, Łubnice i Dzietrzkowice. Brał udział w obozie W.F. w Wąsoszu oraz w rekolekcjach zamkniętych w Wieluniu.

Instr. p. Klimczak L. przeprowadził wizytację Oddziałów i dokonał lustracji zespołów p r. w następujących Oddziałach: Strzałków, Zakrzówek, Prusicko, Jedlno, Sucha Wieś, Wola Wiewiecka, Dobryszyce, Strzałków, Radziechowice, Stobiecko, Dobryszyce, Kleszczów, Wola Wiewiecka, Jedlno, Brzeźnica, Pajęczno Rząśnia, Kiełczygłów, Siemkowice, Działoszyn, Dmenin, Kodrąb, Rzejowice, Chełmo, Bąkowa Góra, Wielgomłyny i Kobiele Wielkie.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Intronizacja Najsł. Serca Pana Jezusa.

Coraz cześciej mówi się i słyszy o Intronizacji Serca Jezusa. Słyszałyście Druchny o tem na Zjeździe Delegowanych, była o tem wzmianka w ostatnim okólniku.

Żeby więc zaznajomić Was druchny z tem dziełem i zachęcić do przeprowadzenia Intronizacji w Oddziałach KSMŻ podamy jej historję, znaczenie i sposób przeprowadzania.

W jednym z klasztorów w Ameryce żył O. Mateo, który został wysłany przez swoich przełożonych do Europy, aby ratował swe zdrowie, nadwątlone ciężką chorobą. Pewnego dnia klęcząc w słynnej kaplicy Objawień Najsł. Serca Jezusowego w Paray-le-Monial, koło Paryża i prosząc Boga o łaskę gorętszej miłości do Najsł. Serca Jezusa, oraz o śmierć godną kapłana uczuł jakby silny wstrząs — czuł że został uleczony.

Tegoż samego wieczoru podczas medytacji Świętej Godziny, Jezus powierzył mu misję wielką i świętą zdobycia całego świata dla Niego przez dzieło Intronizacji Najsł. Serca.

Po otrzymaniu tej misji udaje się do Rzymu, aby otrzymać pozwolenie i błogosławieństwo Ojca św. Piusa X dla swego apostolstwa. Ojciec św. nietylko że zezwolił, ale nawet nakazał O. Mateo poświęcić swe życie dla tak wzniosłej misji. O. Mateo natychmiast rozpoczął swą działalność z myślą, aby świat cały złożyć u stóp Króla Miłości.

Znaczenie Intronizacji leży w tem, że nie pozwalamy na to, aby

Pan Jezus przebywał odosobniony w kościele, ale wprowadzamy Go w rodziny nasze, w życie organizacji, rozszerzamy Jego królestwo. Ludzie większą cześć życia spędzają poza kościołem. W środowiska więc pracy i rozrywek potrzeba nam Jezusa, aby Jego obecność broniła ludzi przed grzechem, uświęcała pracę i błogosławiła naszym poczynaniom.

Przyjąć Jezusa jako Króla i Przyjaciela, zawiesić obraz Serca Najsłodszego na pierwszem miejscu w domu jako widomy znak, że poddajemy się Jego władzy, to pierwsza czynność na drodze czynnej miłości, jaką żywimy ku Boskiemu Mistrzowi.

Sama uroczystość mniejwięcej tak wyglądać winna: Rodzina (druchny z KSMŻ) po uprzedniem wspólnem przystąpieniu do Komunji św. zbierają się przed obrazem Najsł. Serca Jezusa szczodrze przystrojonym w kwiaty. Gdy kapłan poświęci obraz, wszyscy odmawiają Wierzę w Boga a następnie głowa rodziny odczytuje wyraźnie słowa aktu poświęcenia. Na zakończenie kapłan może powiedzieć kilka słów o nowym tronie Serca Jezusa.

Istotne znaczenie intronizacji nie będzie polegało na samej ceremonji. Uroczystość ta winna stać się początkiem prawdziwego życia z wiary i miłości. Od tej chwili zrodzić się musi głębokie współżycie z Jezusem. Od tej chwili Jezus stać się musi naszym Królem, Najlepszym Przyjacielem, Powiernikiem. Doradcą, Opiekunem i Pocieszycielem. On stać się winien ośrodkiem życia całego.

Przez Intronizację wprowadźmy Jezusa w życie Oddz. KSMŻ.

Ze Zjazdu delegatek KSMŻ.

X Zjazd Delegatek dnia 28.IV.35 wypadł imponująco. Ze wszystkich najdalszych zakątków diecezji zjechały się druchny delegatki na apel Zarządu Stowarzyszenia w liczbie 742.

Wspaniale wyglądał pochód druchen idących na obrady. Najpierw 14 sztandarów i 7 proporczyków, za nimi druchny umundurowane, w barwnych strojach ludowych i „cywile".

Zjazd rozpoczęto Mszą św. odprawioną przez ks. Z Lipę i okolicznościowem kazaniem. Poczem udano się na obrady, które zaszczycił swą obecnością J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina ks. prałat A. Zimniak i ks. Dyr. J. Sobczyński. Obradom przewodniczyła Prezeska KSMŻ. p. A. Burczanowska. Głównymi punktami obrad były: 1) referat p.t. „Eucharystja w życiu druchen" wygłoszony przez p. dr. Bonę, pełny głębokich myśli. 2) Sprawozdanie z działalności Stow. i Oddziałów KSMŻ złożone przez Sekr. Gen. p I. Stroynowską. Ze sprawozdania wynika, że praca KSMZ coraz bardziej idzie naprzód, pogłębia się organizacyjnie i znajduje coraz większe zrozumienie zarówno wśród młodzieży, jak i wśród starszego społeczeństwa. 3) Program pracy nakreślony przez Prezeskę, jako wytyczna po której pójdą wysiłki całej naszej organizacji

J. Eks. Ks. Biskup dr. T. Kubina w dwukrotnem swem przemówieniu podkreślał ważną rolę, jaką ma do odegrania młodzież katolicka żeńska w tem świeckiem apostolstwie w tem potężnem dziele, jakiem jest „Odnowienie wszystkiego w Chrystusie". Gorące, pełne entuzjazmu i ukochania spraw młodzieży słowa J. E. Ks. Biskupa, jak również podniosły nastrój zjazdu, ze względu na dzień zakończenia Roku Jubileuszowego wywarł niezawodnie silne wrażenie na uczestniczkach, które tem goręcej pracować będą w swych Oddziałach KSMZ.

Czy pamiętacie o młodych dziewczętach.

Rok szkolny już się skończył, a z nim całe zastępy młodzieży wychodzą w świat. Nieraz stają młode dziewczęta bezradne i nie

wiedzą co z sobą robić, Wyciągnijcie więc druchny do nich siostrzane swe dłonie i zaprowadźcie je do KSM. Opuszczającej mury szkolne młodzieży dajcie do przeczytania broszurkę „Wstąp do K. S. M.” (nabyć można w Stow., cena 10 gr.), zaproście je serdecznie na zebranie. Program tego zebrania, powinien być bardzo żywy i urozmaicony, aby zyskać uznanie zaproszonych. A więc kilka piosenek organizacyjnych, referat o celach i zadaniach KSM treściwy, barwny lecz nie zadługi; monolog z życia druchen wesoły i ładnie wykonany; ze dwie deklamacje ideowe; poważny i uroczysty na zakończenie śpew wspólny „Hej do apelu”. Zebranie musi być bardzo starannie przygotowane, musi zacząć się punktualnie. Ton całego zebranie musi być nacechowany serdecznością druchen względem młodych kandydatek.

W kilka dni później dobrze jest urządzić zbiórkę w ognisku, ale nie oficjalną i sztywną, lecz raczej w charakterze przyjacielskiej pogawędki. Krótka pogadanka np. o przyjaźni i znaczenia jej dla młodzieży, znów wesołe pieśni i monologi, jakaś gra zajmująca zachęcą dziewczęta do wstąpienia do KSM, Na zbiórce tej należy pozwolić kandydatkom jak najwięcej mówić, nie krępować, dać im czas i możność na popisy z ich strony — to je zachęci do wypowiedzenia przez nie wierszy i monologów które znają.

Otoczcie nasze najmłodsze serdeczną troskliwością i miłością, niech widzą one w Was szczerze życzliwe siostry druchny, pełne zrozumienia i pobłażliwości, niech mają do Was pełne zaufanie.

Kłopoty przodowniczki przysposobienia rolniczego.

Głowa pęka tyle kłopotów. Na poletkach coraz bardzie się zieleni, wciąż trzeba doglądac — a to chwasty wyrwać, a to podlać, a to druchnom dodać otuchy, gdy gorzej rośnie, a tu jeszcze dzienniczki trzeba prowadzić. Najgorzej to z dzienniczkami. Druchny zamiast notować zaraz po powrocie z poletka swoje wrażenia zostawiają to do niedzieli. A potem bieda, bo naturalnie zapomina się połowę. — Dlatego, pamiętajcie druchny, zapisujcie zaraz do dzienniczka. Dzienniczek nawet z zewnątrz powinien wyglądać wzorowo, powinien mieć papierową okładkę, która ochroni przed plamami tłustemi lub z atramentu. Podczas lustracji nie uciekać, z obawy przed pytaniami. Trzeba przed tem trochę popracować, zaglądnąć do książek.

Przodowniczka nie tylko prowadzi sama konkurs p. r. i dogląda druchen, lecz coraz więcej budzi w druchnach gorące przywiązanie do ziemi, ukochanie szarej żmudnej pracy na roli, a równocześnie rozbudzi słuszną dumę z tego rodzaju pracy, która najwięcej zbliża do Boga.

Święto Druchen!

W tym roku na podstawie nowych statutów obchodzić będziemy Święto Druchen 8 września. Ponieważ zaś w tym samym czasie przypada Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, J. E. Ks. Prymas Hlond wyraził zgodę na przesunięcie Swięta Druchen na **15 września**. A więc dzień 15 września będzie dniem wielkiej naszej organizacjnej uroczystości. Druchny myślcie już nad ułożeniem programu!

Uroczystość poświęcenia sztandaru!

Dnia 28.IV. br. Oddział KSMŻ w Osjakowie obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru. Ziściły się więc marzenia druchen, a w radości ich towarzyszyły licznie przybyłe okoliczne Oddziały KSM i inne organizacje. Podczas Sumy odprawionej przez Ks. As. S. Smułkę ceremonji poświęcenia dokonał proboszcz ks. Hadaś. Po nabożeństwie odbyła się defilada na rynku poczem wbijanie gwoździ.
Wieczorem zaś uroczysta akademja z bogatym programem zakończyła ten pamiętny dzień dla druchen Osjakowskich.

I Oddział KSMŻ w Siemkowicach dnia 12 maja obchodził chwilę poświęcenia sztandaru. Druchny przygotowały swe serca i duszę przez przyjęcie wspólnie Komunji św. Po sumie odprawionej przez ks. As. J Barteckiego, aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz R. Krawczyński. Nastąpiła defilada, poczem gościnne druchny Siemkowickie gościły przybyłych gości. Podczas Akademji bogatej w program, wbijano gwoździe. Stowarzyszenie KSMZ reprezentowała Sekr. Generalna. Oddział KSMZ wSiemkowicach istnieje od roku 1930. Przeciętnie należało 30 druchen. Dzielne druchny Siemkowickie pomimo tak krótkiego czasu potrafiły zdobyć się na taki wysiłek, doceniając wartość i znaczenie własnego sztandaru.

W tym samym dniu w przeciwległej stronie naszej diecezji bo we **Włodowicach Oddział KSMZ** obchodził podobną uroczystość. Dużo okolicznych KSM-ów zleciało się aby wspólnie cieszyć się z tak upragnionego dawno momentu. Gościnne druchny Włodowickie podejmowały ze staropolską gościnnością swych miłych gości. Oddział KSMZ we Włodowicach pracuje od 1932 roku. W prawie każdej wiosce należącej do parafji są zastępy, które skupiają młodzież żeńską daleko zamieszkałą od wsi parafjalnej.
Na uroczystości doświęcenia sztandaru we Włodowicach Stowarzyszenie KSMZ reprezentował Ks. Mg. Z. Lipa.

Oddział KSMŻ w Kamienicy Polskiej dnia 30.V br. święcił wielkie święto poświęcenia sztandaru. Na uroczystość tę przybyło bardzo dużo bratnich Oddz. KSM. i wszystkie miejscowe organizacje. Ks. Proboszcz Kaczmarzyk dokonał ceremonji.
Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrały władze Stowarzyszenia. Następnie wszyscy udali się na salę, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ, składanie przyrzeczeń przez druchny i wręczenie sztandaru chorążyni.
Krótkie okolicznościowe deklamacje i śpiewy zakończyły program. Ks. Mgr. Z. Lipa i Sekr. Gen. p. I. Stroynowska reprezentowali Stowarzyszenie KSM.

Druchny zdobywają POS.

Coraz większą popularność zdobywa wśród druchen Państwowa Odznaka Sportowa. W bieżącym sezonie letnim Stowarzyszenia dołożyły wszelkich starań, ażeby liczba druchen posiadających POS zwiększyła się.

Ale Wy druchny musicie się do tego przygotować. Należy już ćwiczyć, aby osiągnąć coraz lepsze wyniki i aby przyzwyczajać się do tego wysiłku fizycznego. Bez wstępnych ćwiczeń żadna druchna nie będzie mogła stawać do próby o POS, bo może jej to zaszkodzić na zdrowiu. Oddziały KSMZ, które chciałyby przeprowadzić u siebie próby o POS powinny się zgłosić do Stowarzyszenia, zaznaczając odpowiedni termin i ilość przygotowanych druchen. Regulamin POS poszukajcie druchny w zeszłorocznych okólnikach „Młodzież Katolicka".

Druchny, które w ubiegłym roku po raz pierwszy zdobyły POS muszą w tym roku odnowić, w przeciwnym razie utracą prawo do noszenia odznaki. Bezprawne noszenie odznaki POS jest surowo karane.

C A R I T A S

Nasza praca w okresie lata.

Często się daje słyszeć, że w porze letniej praca w organizacjach „Caritasu" chroma. Za przyczynę wspomnianego zjawiska zwykliśmy podawać, iż miesiące letnie nie wymagają wielkiej pomocy materjalnej zwłaszcza na wsi, gdzie w tym czasie łatwiej o wyżywienie i zarobek. Czy jednak fakt ten może usprawiedliwić całkowicie zmniejszenie się intensywności naszej pracy? — Sądzę, że nie. — Organizacja, w której pracuje duch prawdziwego miłosierdzia chrześcijańskiego, w pracy nie ustaje nigdy. Członkowie jej również nigdy nie oświadczą, że pewna pora roku, mniej sprzyja niż inne intensywności ich pracy. Kto dobrze pojął obawiązki akcji miłosierdzia, ten zdolny uświadomić sobie, że posiada ona zadania w głębokości swej niewyczerpane.

Wobec tego zastanówmy się: co mamy dobrego zdziałać podczas tych pozornie niesprzyjających nam okresów czasu, a w szczególności podczas lata? Nowe hasło A. K. skierowało naszą uwagę na rodzinę. — Wiemy, jak dużo, pracy ma rodzina na wsi podczas żniw. Znane nam są również dobrze bolączki i niedomagania, jakie wypływają z braku czasu u matek, ojców, czy starszych dzieci z wielką krzywdą dla młodszych, potrzebujących stałej opieki. Bywa często tak, że rodzice, zajęci pracą na polu, pozostawiają swoje małe, zaledwie pełzające, lub chodzące, dzieci na podwórku, lub przed domem i biedne te istoty niekiedy głodne, brudne i zmęczone zasypiają gdzie bądź, lub długo płaczą. Nikt im w ich doli nie ulży. Inne znowu koło domu chodzą brudne, skazane na różne niebezpieczeństwa. Nikt tych dzieci w tym czasie nie wychowuje.

Tymczasem w niejednem Stowarzyszeniu znajdzie się osoba starsza, czy młodsza, która ma czasu dość dużo, którаby mogła kilkoro takich dzieci zebrać i zająć się niemi w porozumieniu z rodzicami. Ci z pewnością będą jej wdzięczni za to, odczuwają bowiem w pełni, jak trudno wówczas pogodzić wychowanie dzieci z pracą w polu. Niemożemy zakładać wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba nieraz wielu przedszkoli, czy żłóbków. Ulżyć jednak rodzicom przez zaopiekowanie się dziećmi, kiedy oni zajęci zdobywaniem kawałka chleba, jest naszym obowiązkiem b. ważnym i możliwym do wykonania. Przystąpmy więc do spełniania tego obowiązku, a napewno zniknie chromość naszej pracy w porze letniej, rzeczywistością stanie się rzucone na rok bieżący hasło AK.

KOMUNIKATY.

1. **Na zebraniu** w miesiącach letnich odczytać artykuł: Nasza praca w okresie lata.

2. Numer **„W służbie miłości bliźniego"** na maj podaje ciekawe artykuły: „Idziemy z miłosierdziem na wieś" i „Jak zakładać i prowadzić Stow. Pań Miłosierdzia na wsi". Na czerwiec: „O kwestowaniu" i „Nasze źródła dochodu".

3. **„Ruch Charytatywny"** nr. z kwietnia zawiera m.in.: „Młodzież w szeregach Caritasu" i „Sakr. św. w służbie charytatywnej".

Wydawca: **Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.** Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Biegańskiego 10, Tel. 15-93.